

Edward Kuraciński

Bertrand Russell a współczesne modele życia społeczno-politycznego

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 10/2, 243-257

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDWARD KURACIŃSKI

BERTRAND RUSSELL A WSPÓŁCZESNE MODELE ŻYCIA SPOŁECZNO-POLITYCZNEGO

Bertrand Russell urodził się w 1872 r. w Anglii w rodzinie arystokratycznej. Żył i tworzył w okresie czasu, który obejmował dwie wojny światowe. Posiadał bardzo szerokie zainteresowania, poczynawszy od filozofii, logiki, edukacji, socjologii, a skończywszy na działalności społecznej i dziennikarskiej. W 1950 r. został uhonorowany literacką nagrodą Nobla. W ostatnich latach życia propagował nowy ład w Europie, który miał się opierać na jego myśli społecznej i politycznej. Zmarł w 1970 r. w wieku 98 lat.

Niniejszy artykuł przybliży rozważania Russella na temat współczesnych modeli życia społeczno-politycznego a w szczególności koncepcje industrializmu, socjalizmu i faszyzmu. Zajmuje się także ekspozycją poglądów angielskiego pisarza dotyczących życia wspólnoty ludzkiej, w jej uwarunkowaniach politycznych. Poglądy angielskiego filozofa można określić mianem pesymizmu filozoficznego, gdyż ich dogłębna analiza kojarzy się z filozofią Oswalda Spenglera¹. Niemiecki myśliciel twierdził, że nasza współczesna cywilizacja osiągnęła swój kres, który porównał do śmierci biologicznej żywego organizmu. Russell, podobnie jak Spengler, był przekonany, że ów proces destrukcji ma ukryty pozytywny sens, gdyż na mocy konieczności może stać się początkiem lepszej rzeczywistości politycznej, dzięki której powstanie nowy porządek społeczny.² Russell nie tworzył wizji nowego, wspaniałego świata jak czynił to Aldous Huxley, lecz był raczej krytycznym sceptykiem podobnie jak Ortega y Gasset. Identycznie jak hiszpański myśliciel, który ukazywał dehumanizację współczesnej cywilizacji³, Russell w swojej analizie życia społeczno-politycznego demaskował i piętnował przede wszystkim te jego elementy, które przyczyniły się do nihilizmu kulturowego i cywilizacyjnego. Postaramy się wykazać, że Russell analizuje, diagnozuje, a następnie krytykuje i odrzuca ważniejsze mo-

¹ Por. O. Spengler, *Pesymizm?* Tłum. A. Kołakowski. W: O. Spengler, *Historia, kultura, polityka*, pod red. A. Kołakowskiego. Warszawa 1990, s. 83-101.

² O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes*. T. 1. München 1920, s. 44.

³ Por. J. Ortega y Gasset, *Dehumanizacja sztuki i inne eseje*, przeł. Piotr Niklewicz. Warszawa 1980, s. 278-323.

dele życia społeczno-politycznego współczesności tj. industrializm, socjalizm i faszyzm. Postaramy się ściśle i precyzyjnie odtworzyć jego koncepcje, gdyż podążanie śladami jego myśli społeczno-politycznej może być bardzo inspirujące i pouczające. Angielski myśliciel wydaje się dziś autorem zapomnianym, znanym jedynie wąskiej grupie specjalistów, dlatego naszym celem będzie również próba przypomnienia, systematyzacji i uwspółcześnienia jego poglądów odnoszących się zarówno do życia społecznego jak i politycznego.

Russell ujmuje wspomniany temat w aspekcie negatywnych i pozytywnych trendów, których konceptualizacji dokonał przede wszystkim w oparciu o analogie historyczne. Nasze rozważania rozpoczniemy od analizy życia politycznego. Generalnie rzecz ujmując, spojrzenie angielskiego autora na politykę, aczkolwiek w jego filozofii społecznej zajmuje miejsce znaczące, nie jest wolne od idiosynkrazji i wyrachowanej rezerwy. Osadza on gmach swojej teorii politycznej na gruncie luźnych konstatacji i przemyśleń. Zresztą brak systematyczności jest charakterystycznym rysem całej jego filozofii. Stąd nasza interpretacja propozycji teoretycznych Russella omawiająca fundamenty życia politycznego będzie, z konieczności, konsekwencją konsensu naukowego i probabilizmu.

Sam Russell zetknął się w swoim życiu osobiście z polityką dwukrotnie. W 1894 r., kiedy to za sprawą lorda Dufferina, otrzymał stanowisko honorowe attache w ambasadzie w Paryżu⁴, oraz w 1907 r., gdy kandydował do parlamentu w wyborach uzupełniających.⁵

Polityka, w jego interpretacji, jest jedną z tych sfer ludzkiej działalności, która posiada bardzo zróżnicowany zakres znaczeniowy. Jest ona również integralnie powiązana ze zjawiskiem władzy, obejmuje stosunki dominacji i podporządkowania. To oznacza de facto, iż jako zjawisko wielowymiarowe zależna jest od stosunków władzy pomiędzy całym społeczeństwem i przedstawicielami klas rządzących. Władza w rozumieniu Russella wiąże się nie tylko z metodami czy procedurami służącymi do jej sprawowania, lecz również z pierwiastkiem aksjologicznym. To ludzie bowiem odpowiedzialni są za ład polityczny, który wszczepiają w życie społeczne, źródłem którego powinna być najbardziej rudymenarna z wartości etycznych, jaką jest dobro. W stopniu szczególnym władza powinna odnosić się także do takich elementów jak: odwaga, nadzieja, miłość,⁶ uczciwość, bezinteresowność, prawdomówność i kierowanie się honorem.⁷ Jednym słowem do cnót społecznych, które winny wyprzedzać fenomen polityki. Zdefiniowanie władzy byłoby niekompletne, zdaniem angielskiego autora, bez uwzględnienia sfery ekonomicznej, która z perspektywy czasu wydaje się

⁴ B. Russell, *Autobiografia 1872-1914*. Warszawa 1971, s. 119.

⁵ Tamże, s. 212-213.

⁶ Tenże, *Human Society in Ethics and Politics*. London 1952, s. 239.

⁷ Tenże, *Szkice sceptyczne*, s. 190.

o wiele ważniejsza od wiedzy czy pryncypiów politycznego uczestnictwa członków danego społeczeństwa.⁸

Russell analizując życie polityczne wyróżnił trzy warstwy społeczne, które w dwudziestym wieku odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu się zjawiska władzy. Są nimi: arystokracja, plutokracja i biurokracja.⁹ Arystokracja od niepamiętnych czasów dziedziczyła władzę i majątek po przodkach, bez własnego wysiłku a jedynie z racji urodzenia. Z tego powodu prerogatywy władzy traktowała jak nie wartą większego wysiłku, niechcianą narośl na prywatnym życiu. Arystokracja darzyła atencją przede wszystkim sztukę i dobre maniery.¹⁰ W związku z tym jako warstwa społeczna była z samej istoty rzeczy statyczna, hermetycznie zamknięta, skazana jak gdyby od wewnątrz na nieuchronną destrukcję. Plutokrację natomiast, w przeciwieństwie do arystokracji, charakteryzuje wertykalna mobilność społeczna. Jej wybitniejsi przedstawiciele awansowali w hierarchii społecznej dzięki zaletom intelektu¹¹, sile woli i charakteru oraz dzięki zdolnościom organizacyjnym.¹² I ostatnia już z prezentowanych warstw społecznych – biurokracja, która zdaniem pisarza jest faktyczną alternatywą wobec arystokracji i plutokracji.¹³

Na pierwszy plan w analizie modeli społeczno-politycznych wysuwają się rozważania Russella dotyczące industrializmu. Jego rozważania w tej kwestii mają słabe i mocne strony. Autor łączy bowiem obiektywność bezstronnego obserwatora z zaangażowaniem pasjonata w stopniu niespotykanym. Russell, poddając naukowej ocenie zjawiska życia społecznego swojej epoki, prawie w ogóle nie używa ukutego przez Marksa terminu „kapitalizm”. Omawiając te same problemy, co autor „Kapitału”, nigdy nie dryfował po meandrach jego myśli filozoficznej, lecz zawsze świadomie się od nich dystansował. Z tego też powodu używał on pojęcia „industrializm” jako najtrafniejszego określenia cywilizacji przemysłowej. Otóż zdaniem Russella, industrializm wyrósł na bazie wielu uniwersalnych trendów, między innymi; protestantyzmu, wolnej konkurencji¹⁴, współpracy, indywidualizmu¹⁵, scjentyzmu, technicyzmu i leseferyzmu.

Pierwszy z omawianych czynników – protestantyzm odegrał kluczową rolę w uformowaniu się industrializmu dzięki purytanom. Ich ascetyczny styl życia opierając się na negacji hedonizmu w życiu doczesnym, umożliwił akumulację kapitału, który stał się niezbędnym katalizatorem rozwoju industrializmu. Kapitał daje bowiem możliwość pomnażania bogactwa, stając się siłą napędową

⁸ Tamże, s. 239.

⁹ B. Russell, *Wychowanie a ustrój społeczny*. Warszawa 1939, s. 94.

¹⁰ Tamże, s. 178.

¹¹ Tamże, s. 233-4.

¹² Tamże, s. 179.

¹³ Tamże, s. 94.

¹⁴ B. Russell, *Wiek Dziewiętnasty*. T. 2. Warszawa 1936, s. 7.

przemian. Jednocześnie konstryuuje samoregulujący mechanizm, który steruje procesami społecznymi.¹⁶

Kolejnym czynnikiem, który konstryuuje fenomen industrializacji, jest współzawodnictwo. Russell od Darwina zapożyczył schemat ewolucji, według którego dziedziczność jest decydującą przyczyną dyferencjacji społecznej. Uświadomienie sobie roli ewolucji w życiu społecznym, osłabiło zdaniem autora wiarę człowieka „we wszechmoc wychowania”¹⁷, stwarzając przekonanie, „iż pewne rasy są z natury wyższe od innych. To z kolei doprowadziło do umocnienia współzawodnictwa.”¹⁸ Russell postrzega człowieka na podobieństwo indywidualium Kartezjusza, monady Leibniza czy na wzór polegającego jedynie „na sobie samym” egoisty w mechanistycznym rozumieniu filozofii Hobbesa. Russell, indywidualizm ocenia krytycznie, twierdząc, że posiada on również aspekt quasi religijny. Absolutyzując człowieka, pozwala na wiarę w jego wszechpotęgę. Tym sposobem ugruntowuje takie spojrzenie na ludzkie istnienie, które Russell uważa „za rezultat głupoty i okrucieństwa ludzi.”¹⁹

Co się tyczy innych motywów, będących źródłem industrializmu, to należy do nich z pewnością współpraca. Sama istota przemysłu polega właśnie na tym, że nie może on funkcjonować w warunkach autarkizmu.²⁰ Tak więc industrializm implikuje organicyzm, który równoważy wybujały indywidualizm poprzez siły ekonomiczne.²¹

Do innych przyczyn konstryuujących zjawisko industrializmu należy bez wątpienia scjentyzm, gloryfikujący w społeczeństwie ducha nauki. Odrzuca on wiarę w przesady na rzecz dowodu naukowego, ugruntowując przekonanie, iż człowiek jest z natury istotą racjonalną, bowiem to właśnie dzięki intelektowi tworzy on technikę, która jest jednym z fundamentów industrializmu.²² Scjentyzm łączy się niemal symbiotycznie z technicyzmem, który sprawia, że osobowość i społeczny aspekt człowieka zostaje poddany supremacji techniki. Poprzez swoją „metodyczność, rutynę i dyscyplinę”²³ nabiera on totalnego i jednowymiarowego charakteru, ograniczając prawa człowieka do twórczości na rzecz mechanicyzmu. U podstaw industrializmu leży bowiem fakt, iż z konieczności rezygnuje on z odrębności i bogactwa osób, tworząc zasady organizacji przemysłowej oparte na standaryzacji i jednowymiarowości, co zapewnia mu możliwość dynamicznego rozwoju.

¹⁶ Tenże, *Pochwała próżniactwa*. Warszawa 1937, s. 154.

¹⁷ Tenże, *Wiek Dziewiętnasty*, t. 2, s. 206.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tenże, *Szkice sceptyczne*, s. 237.

²⁰ Tamże, s. 187.

²¹ Tamże, s. 288.

²² Tamże, s. 305-306.

²³ Tamże, s. 23.

Interpretacja industrializmu w ujęciu Russella zawiera także sugestie odnoszące się do zjawisk leseferyzmu i liberalizmu. Otóż właściwe relacje człowiek – społeczeństwo są przedstawione w dwóch opozycyjnych wobec siebie płaszczyznach. Po pierwsze, ukazane są w sensie pozytywnym, gdyż implikując istnienie nieograniczonej wolności jednostki, przeciwstawiają się szkodliwej działalności rządu.²⁴ W konsekwencji nie mieszanie się państwa w sprawy gospodarcze warunkuje rozwój i suwerenność życia społecznego. Po drugie, w sensie negatywnym, ład istniejący w warunkach całkowitej wolności gospodarczej, stworzony przez industrializm, konstytuuje świat społecznych dysproporcji.²⁵ Dzieje się tak, bowiem industrializm oparty na wolnej grze sił ekonomicznych jest zaprzeczeniem zrównoważonego i sprawiedliwego rozwoju społecznego.

Integralną częścią poglądów społecznych Russella jest jego interpretacja socjalizmu. Ów twór społeczno-polityczny, którego sztandarowym ideologiem był K. Marks, twórca materializmu dialektycznego i klasyczny przedstawiciel kolektywizmu antropologicznego²⁶. Doktryna Marksa była jedną z najbardziej wpływowych i kontrowersyjnych zarazem poglądów, które formowały oblicze współczesnego świata.

Należy rozpatrzyć zasadnicze tezy Russellowskiej krytyki marksizmu, której ślady możemy odnaleźć niemal we wszystkich okresach jego twórczości. Otóż marksizm jest rozumieniem świata, opartym na filozofii materialistycznej, tyleż destrukcyjnej politycznie, co zawężonej dyskursywnie. Dla obecnych rozważań ważne jest omówienie rozróżnienia, jakiego dokonał Russell pomiędzy marksizmem a komunizmem. Pierwszy z nich rozumie jako ideologię filozoficzną opartą na wizji wyidealizowanego rozwoju społeczeństwa, którego motorem jest konflikt klasowy, drugi natomiast postrzega jako ustrój polityczny.²⁷ Jako pierwszy zostanie rozpatrzony teraz marksizm, w aspekcie jego genezy filozoficznej. U podstaw materializmu dialektycznego zdaniem Russella leży heglizm, radykalizm, ekonomizm, a także częściowo psychoanaliza. „Zarówno dla Hegla, jak i Marksa nie liczy się jednostka, lecz cały system.”²⁸ Materializm dialektyczny, negując indywidualizm na korzyść kolektywizmu, jest formą fundamentalizmu naukowego panującego w ówczesnej filozofii niemieckiej. Hegłowska absolutyzacja państwa u Marksa przyjęła formę socjoprioryzmu i kolektywizmu klasowego, który jest zabiegiem teoretycznym, nie liczącym się z rzeczywistością historyczną. Podobnie jak wiara w „dialektyczną konieczność przemian historycznych”²⁹. Russell odrzuca przekonanie Marksa, iż rozwój

²⁴ Tenże, *Wiek Dziewiętnasty*, t. 2, s. 18-19.

²⁵ Tamże, s. 224-225.

²⁶ S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*. Sandomierz 1990, s. 278.

²⁷ B. Russell, *Wiek Dziewiętnasty*, t. 2, s. 292.

²⁸ Tenże, *Mądrość Zachodu*. Warszawa 1971, s. 270.

²⁹ B. Russell, *Szkice sceptyczne*, s. 337.

ludzkości jest deterministyczny, emergentny i przewidywalny. Autor *Wieków Dziewiętnastego* uważa koncepcję społeczną Marksa za teorię tyleż utopijną, co niologiczną.

Według autora *Wieków Dziewiętnastego*, Marks od radykałów brytyjskich, szczególnie od Riccarda, przejął teorię wartości, choć w sposób znaczący ją zmodyfikował. Zdyskontował również dla własnych potrzeb teorię wolnej konkurencji Malthusa, czyniąc z niej tezę w walce z industrializmem, poprzez twierdzenie, że płaca nie tyle reguluje wielkość populacji, co eksploatuje człowieka i nie jest zjawiskiem personalnym, lecz systemowym³⁰. Takie podejście filozofii materialistycznej do tego zjawiska, w ujęciu Russella, jest zwykłą kazuistyką, kreującą antyspołeczną siłę, która doprowadziła do wypaczenia życia ekonomicznego i społecznego.

Marksizm miał też wspólną platformę filozoficzną z psychoanalizą, szczególnie w aspekcie instynktu posiadania, który uczynił jednym z głównych motywów politycznej działalności człowieka. Jednakże w przeciwieństwie do Freuda odrzucił jego psychologiczne rozumienie instynktu jako formy „perswazji seksualnej”, nadając jej socjologiczne znaczenie motywacji. Russell dąży do uchwycenia istoty marksizmu, lecz kształt tej interpretacji nosi wyraźne piętno jego własnej metody filozoficznej. Wśród wszystkich tez Marksa za najważniejsze uważa między innymi następujące: po pierwsze, uwzględnienie roli, jaką odgrywa kapitał „w przechodzeniu od formy wolnokonkurencyjnej do monopolistycznej”³¹; po drugie, swoisty ekonomizm, który zasadał się na gospodarczym rozumieniu polityki³²; po trzecie, supremacja państwa w życiu gospodarczym, poprzez utworzenie monopolu, w którym wszystkie środki produkcji staną się własnością społeczną³³; po czwarte, internacjonalizm, który zakłada permanentną ekspansję socjalizmu w skali globalnej³⁴; po piątą, uznanie rewolucji za metodę postępu politycznego zamiast ewolucji, odwołującej się poprzez wywołanie do dobrej woli jednostki³⁵; po szóstą, egalitaryzm, który zmierza do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej poprzez zniesienie nierówności majątkowej i zaprowadzenie bezwzględnej równości społecznej.³⁶

W wielkim skrócie przedstawiliśmy tezy marksizmu, które zdaniem angielskiego myśliciela konstituują tę teorię. Oceniając ją z filozoficznego punktu widzenia, autor zachowuje w pełni naukową obiektywność. Jego interpretacja socjalizmu jest nie tylko krytyczna, ale i konstruktywna, zarówno w sensie ideologicznym jak

³⁰ Tenże, *Mądrość...*, s. 270.

³¹ Tenże, *Wiek Dziewiętnasty*, t. 2, s. 313.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ B. Russell, *Przebudowa społeczna*. Warszawa 1939, s. 114.

i pragmatycznym. Ma bowiem na celu dostarczenie filozofii intelektualnie zadowalającej podstawy, a nie jedynie schlebianie pozanaukowym przesłankom. Russell nie odrzucał całkowicie doktryny Marksa, zgadzał się na ogół z celami socjalizmu dialektycznego, jego opozycja dotyczyła raczej środków³⁷. W socjalizmie akceptował jego internacjonalizm i globalne podejście do najbardziej istotnych problemów społecznych. W głębi duszy cenił uniwersalizm marksizmu i profetyczny charakter jego przesłania³⁸. Wierzył, że socjalizm jest demokracją gospodarczą, która usankcjonowała swym autorytetem zastany monopolistyczny system ekonomii³⁹. I w końcu był przekonany o misji cywilizacyjnej socjalizmu, wierząc iż burżuazyjny model społeczeństwa zmierza nieuchronnie ku zagładzie⁴⁰.

Russella usprawiedliwia fakt, że w okresie swojej twórczości, w której akceptował socjalizm, prawda o jego implikacjach praktycznych była mu nieznaną. Ów nowy kierunek społeczno-polityczny wydawał się autorowi *Szkiców sceptycznych* antidotum na bolączki kapitalizmu i demokracji. Okazało się jednak, że inspirowany ortodoksyjnym marksizmem świat stanął na krawędzi katastrofy cywilizacyjnej. W późniejszym okresie życia, Russell zdał sobie sprawę z tego, że społeczeństwa, które miały być awangardą ludzkości – zastygły w uwłaczających ludzkiej wolności politycznych formach totalitaryzmu i poniżających godność osoby, gospodarczych i kolektywnych, przejawach bezproduktywnego dogmatyzmu.

Nie będziemy tutaj omawiać wszystkich elementów interpretacji Russella odnoszącej się do filozofii marksizmu, lecz jedynie te, które zdaniem Russella są najbardziej kuriozalne, budzą kontrowersje i uzasadniony intelektualnie sprzeciw. Autor buntował się przeciw podziałom klasowym, jakie istniały we współczesnej mu Anglii, nienawidził „okrucieństwa kastowego, zuchwalstwa i ciasnoty poglądów arystokracji”⁴¹. Mimo to problem klas społecznych postrzegał zupełnie inaczej aniżeli Marks, uważając je w przeciwieństwie do niego za epifenomen życia społecznego. Osobiście uważał za ważniejsze konflikty na tle rasowym i narodowościowym⁴². W materializmie dialektycznym walka klas, będąc jednym z centralnych pojęć systemu, jest jedynie wynikiem teoretycznych założeń, które rozmiągają się z realiami procesów społecznych. Analiza Russella jest o wiele bardziej wszechstronna i wnikliwa niż propozycja Marksa. Jego zasługa polega szczególnie na wykazaniu, iż absolutyzowanie roli walki klas jako wyznacznika rozwoju społecznego zawężyła poprzez swą jednostronność i jednowymiarowość perspektywę ujęcia naukowego.

³⁷ Tenże, *Szkice sceptyczne*, s. 341.

³⁸ Tamże, s. 317.

³⁹ Tamże, s. 321.

⁴⁰ Tamże, s. 327-328.

⁴¹ Tenże, *Autobiografia...*, s. 283.

⁴² Tenże, *Wiek Dziewiętnasty*, t. 2, s. 292.

Negatywne skutki industrializmu uwidaczniają się wyraziście w antagonizmach społecznych. Jednakże istota konfliktogenności życia społecznego leży przede wszystkim w złożoności zjawisk i mechanizmów socjotwórczych. Russell dezawuuując płaszczyznę konfliktów klasowych przenosi ją w wymiar życia politycznego i wykazuje, iż społeczeństwo było dlań rzeczywistością wielowarstwową i wielowymiarową, tak iż sprowadzenie owej płaszczyzny jedynie do schematu podziałów klasowych było przez Marksa metodologicznie, nieuprawnionym uproszczeniem. Sztucznie wyidealizowana dychotomia klasy robotniczej i burżuazji pomija między innymi rozwarstwienie, które istnieje na przykład w klasie robotniczej⁴³. Kontradyktoryjność koncepcji Marksa objawi się wyraźnie wówczas, gdy uprzytomnimy sobie, że walka klas *ex definitione* zmierza do społeczeństwa bezklasowego. Wskazuje to, zdaniem Russella, na pewne nieadekwatności metodologiczne, bowiem społeczeństwo jednoklasowe zamknęłoby drogę dla dyferyncjacji społecznej, uniemożliwiając mu dalszy rozwój cywilizacyjny, a „ludzkosc musiałaby trwać na wieki w bizantyjskim bezruchu.”⁴⁴ Refleksja nad marksizmem doprowadziła Russella do przekonania, że socjalizm petryfikując w sferze politycznej nienawiść zmierza w kierunku totalitaryzmu.⁴⁵ Walka klas staje się środkiem utrwalenia zła, stwarzając stan zagrożenia, wynaturza istotę życia społecznego. Russell z tradycji osiemnastowiecznej Anglii wniósł do filozofii upodobanie do kompromisu, a co za tym idzie tendencję do rozwiązywania problemów raczej na drodze ewolucyjnych zmian, niż rewolucyjnych wstrząsów. Tak więc odrzucił zdecydowanie rewolucję jako instrument polityki, bowiem uznał ją za ślepią siłę, która oprócz niszczenia kultury materialnej niesie ze sobą niebezpieczeństwo przerwania ciągłości rozwoju kultury duchowej. Proces ten można dostrzec w historii ludzkości, kiedy to „rewolucja zadała kulturze francuskiej cios, którego skutki nie zostały nigdy całkowicie zaleczone: to samo zaszło prawdopodobnie w Rosji.”⁴⁶ Zasadniczym elementem rewolucji jest zniesienie własności prywatnej na rzecz społecznej. Jednak zdaniem Russella „własność społeczna może oznaczać przejęcie przez państwo, ale w tym wypadku jeśli państwo to będzie demokratyczne.”⁴⁷ Owszem Russell kwestionuje sposób legitymizacji prawa własności indywidualnej, ale nie samo jej pojęcie, i to go w szczególności odróżnia go od marksizmu. Jego poglądy w tej materii są ujęte komplementarnie, gdyż uwzględnił on zarówno koncepcję własności prywatnej jak i społecznej. Zakłada bowiem, że oba rodzaje własności w życiu społecznym funkcjonują na zasadzie wzajemnego współlistnienia, ale nie antynomii. Zdaniem Russella, Marks grawituje zbyt w kierunku ekonomizmu. Angielski myśliciel odrzuca

⁴³ B. Russell, *Drogi do wolności*. Warszawa 1935, s. 44.

⁴⁴ Tenże, *Wiek Dziewiętnasty*, t. 2, s. 292.

⁴⁵ Tenże, *Szkice sceptyczne*, s. 340.

⁴⁶ B. Russell, *Wiek Dziewiętnasty*, t. 2, s. 44.

⁴⁷ Tenże, *Drogi do wolności*, s. 21.

pogląd, że to ekonomia rządzi mechanizmami życia społecznego. Ekonomia jest jednym z wielu elementów struktury życia społecznego i bynajmniej nie najważniejszym, ale – co wyraźnie podkreśla Russell – w ujęciu Marksa była również sposobem analizy problemu niesprawiedliwości społecznej⁴⁸.

Jak powiedzieliśmy wcześniej Russell używa pojęcia komunizmu na oznaczenie takiego ustroju politycznego, który jest wcieleniem idei marksizmu. Jego poglądy na temat komunizmu ewoluowały od neutralnej obojętności do subiektywnej antypatii. Jego dywagacje na temat komunizmu były wyjątkowo negatywne i sprowadzały się w zasadzie do czterech elementów, takich jak: upaństwowienie własności prywatnej, ateizm, odrzucenie demokracji i negacja wolności⁴⁹. Pierwszy z elementów, upaństwowienie własności prywatnej, autor przestrzega w aspekcie etycznym, jako kradzież usankcjonowaną autorytetem państwa. Następnie dochodzi do stwierdzenia, iż proces upaństwowienia własności nie może w aspekcie społeczno-psychologicznym służyć człowiekowi, ponieważ zamiast ładu opartego na miłości buduje dysharmonię opartą na strachu. Własność prywatna bowiem związana jest ściśle z naturą człowieka⁵⁰.

Erupcja ateizmu w komunizmie bierze się stąd, że on sam stał się „religią polityczną, podobną pod tym względem do islamu.”⁵¹ Jest „nowym systemem dogmatyzmu szczególnie zjadliwym i prześladowczym.”⁵² Procesy te implikują się wzajemnie tworząc monstualny twór opierający się na okrucieństwie i zniewoleniu⁵³. Jest po prostu dyktaturą⁵⁴ nie liczącą się z rzeczywistością historyczną, w której normalne czynniki regulujące mechanizmami społecznymi zastąpiono futurystyczną wiarą w fantasmagorie⁵⁵. Komunizm w sensie politycznym jest systemem antydemokratycznym, w którym cała władza skoncentrowana jest w rękach skromnej mniejszości⁵⁶, która w „zasadzie stała się oligarchicznie rządzącą klasą.”⁵⁷ Traktuje ona społeczeństwo jedynie jako środek do osiągnięcia własnych celów, instrumentalizując je za pomocą władzy absolutnej. Dobro wspólne staje się iluzoryczną fasadą dla partykularyzmu grupowego. Bowiem wiara w tolerancję i sprawiedliwość w społeczeństwie oligarchicznym „jest po prostu niemądrym idealizmem i sprzeczna jest z marksistowską psychologią życia społecznego”⁵⁸. Teza – „komunizm ogranicza swobodę

⁴⁸ Tenże, *Szkice sceptyczne*, s. 337.

⁴⁹ B. Russell, *Human Society...*, s. 170-171.

⁵⁰ Tamże, s. 170-171.

⁵¹ Tenże, *Wychowanie...*, s. 15.

⁵² Tenże, „*Kim jest agnostyk*”. W: *Principia*. T. 15, Kraków 1996, s. 39-40.

⁵³ Tamże, s. 37.

⁵⁴ Tenże, *Szkice sceptyczne*, s. 338.

⁵⁵ Tamże, s. 291.

⁵⁶ Tenże, *Human Society...*, s. 185.

⁵⁷ Tenże, *Szkice sceptyczne*, s. 338.

⁵⁸ Tamże.

intelektualną bardziej niż jakikolwiek inny system – z wyjątkiem faszyzmu”⁵⁹, prowadzi Russella do stwierdzenia, iż centralizacja władzy wyklucza pluralizm. Imperatywem systemu staje się bezwzględny ucisk, który wymierzony jest przeciw indywidualnej i społecznej wolności. Tak więc komunizm alias totalitaryzm deprecjonują człowieka, sprawując nad nim despotyczną kontrolę w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym. Jako biurokratycznie ustrukturalizowana organizacja sprzeciwia się „wszelkiem zmianom z wyjątkiem takich, które jeszcze wzmacniają jej władzę”⁶⁰ i produkuje społeczeństwo, które jest statyczne. I ostatnia konkluzja – wejście ideologii komunizmu w krwiobieg cywilizacji zachodniej może skończyć się jedynie powrotem do barbarzyństwa⁶¹.

Russell podejmuje myśli socjalistów w sposób wyjątkowo wnikliwy, inkorporując niektóre z nich do własnego systemu przekonań. Skupia on pełnię uwagi i całą swoją sympatię na socjalizmie gildyjnym i syndykalizmie. W przeciwieństwie do iluzyjnego charakteru marksizmu, socjalizm gildyjny ma charakter wybitnie pragmatyczny. Podobnie jak syndykalizm dąży do większej humanizacji polityki poprzez odrzucenie prymatu kapitału, na rzecz duchowego wymiaru pracy ludzkiej i demokratyzacji stosunków ekonomicznych⁶². Socjalizm gildyjny jest rozwiązaniem, które może zaistnieć jedynie w klimacie politycznego liberalizmu. Dlatego też z jednej strony musi on być ustrojem reprezentatywnym, w którym władza opiera się na samorządzie, z drugiej zaś strony na modelu proceduralnym, opartym na demokratycznych metodach działania⁶³. Wsparte na takich zasadach społeczeństwo jest w stanie wyeliminować ucisk i niesprawiedliwość społeczną, które to elementy są poważnym zagrożeniem dla wolności politycznej. Istnieją bowiem przesłanki, które uprawniają do stwierdzenia, że istnienie wolności społecznej na płaszczyźnie makrostruktur, jest w stanie zapewnić człowiekowi możliwość walki o swoje twórcze spełnienie.

Sednem obecnie rozważanej tu sprawy jest państwo i jego rola, jaką winno ono spełniać w życiu gospodarczym. Przypomnijmy, że Marks darzył niechęcią syndykalizm, ponieważ w opozycji do niego negował on rolę samorządu, który podważał prawomocność procedur społecznych i centralizmu państwowego. Państwo było dla Marksa gwarantem sprawiedliwości i klasowej świadomości. Russell natomiast przeciwstawia się hipertrofii władzy państwowej, optując za takim demokratycznym jej modelem, który zapewniłby społeczną harmonię i pokój.⁶⁴ Hegemonia państwa w życiu gospodarczym w swej formie zbliżona

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tenże, *Wiek Dziewiętnasty*, t. 2, s. 279.

⁶² Tenże, *Drogi do wolności*, s. 103.

⁶³ Tamże, s. 101.

⁶⁴ Tamże, s. 11-12.

jest do monopolistycznych praktyk prywatnego kapitalisty. Stąd nie tylko nie zapewnia ona wolności, ale jest dla niej poważnym zagrożeniem⁶⁵. Kwantytatywny rys rozumienia społeczeństwa przez Russella, postrzegającego je nie w sposób holistyczny, lecz jako sumę jednostek, współgrał z tym, co głosili w tym temacie przedstawiciele anarchizmu⁶⁶. Autor w duchu isticie anarchistycznym utożsamiał rzeczywistość społeczną z władzą, której desygnatem politycznym jest państwo. Co więcej, państwo uważał za zagrożenie dla wolności jednostki. Pomimo retoryki marksistów, było ono dla Russella, potencjalnym tyranem, podobnie jak supremacja kapitału w życiu gospodarczym. Stąd w interpretacji Russella, jednostka chcąc być wolną, musi odwoływać się do pojęcia równowagi, które winno kształtować profil jej wzajemnych relacji do państwa.⁶⁷ Jednakże jest to wątek, którego tutaj nie będziemy rozwijać.

Przebieg myślenia w odniesieniu do socjalizmu, które prezentuje nam autor jest z jednej strony opozycją teoretyczną do marksizmu, z drugiej zaś strony postawą kompromisu szczególnie w stosunku do syndykalizmu i socjalizmu gildyjnego. Z pewnością nie jest pasywną wypadkową żadnych z powyżej omawianych propozycji doktrynalnych. Żadna bowiem z prezentowanych przez nas opcji teoretycznych, wyrażonych przez Russella implicite ani explicite nie daje asumptu do tego, aby jego myśl utożsamiać z marksizmem. Wręcz odwrotnie – twierdził on z całym przekonaniem, że materializm dialektyczny jest jałową tradycją teoretyczną, legitymizującą dyktaturę w życiu społecznym i dogmatyzm w filozofii społecznej.

Wielu filozofów prowadzi badania nad zjawiskiem totalitaryzmu w ogóle, a faszyzmu w szczególności. Rezultatem tych działań są analityczne i syntetyczne opracowania. Różne aspekty tej problematyki stanowią również przedmiot zainteresowań Bertranda Russella. Casus faszyzmu we współczesnej historii ludzkości jest zjawiskiem, które budzi uzasadnione negatywne emocje. Bowiernikt, komu na sercu leży dobro człowieka, nie może przejść obojętnie obok tej złowrożej efemerydy politycznej, która odegrała tak znaczącą, a jednocześnie tak niechwalębną rolę w ostatnim stuleciu. Zdaniem autora faszyzm, a w szczególności jego niemiecka odmiana – hitleryzm – to system polityczny⁶⁸, który jest w swej istocie kontestacyjny, antydemokratyczny, antynacjonalistyczny, klasowy i totalitarny⁶⁹. Jako formacja polityczna dąży podobnie jak komunizm do stworzenia społeczeństwa jednoklasowego, z tą jednak różnicą, iż wiodącą ma być klasa średnia. Powstał on jako kontestacja mieszczaństwa, które zostało zepchnięte na margines życia społeczeństwa, na skutek ekspansji gospodarczej industrializmu, oraz aberracji politycznych oligarchii przemysłowej

⁶⁶ Tamże, s. 219.

⁶⁷ Tamże, s. 54-55.

⁶⁸ B. Russell, *Szkice sceptyczne*, s. 244.

⁶⁹ Tamże, s. 341.

wej.⁷⁰ Antydemokratyczny rys faszyzmu przejawia się szczególnie w odrzuceniu utylitaryzmu na rzecz ekskluzywizmu, bowiem tylko nieliczne jednostki, narody i klasy – uznane jako najlepsze – są godne szacunku, natomiast „cała pozostała ludzkość ma jedynie służyć interesom wybranych.”⁷¹ Ideologia ta oparta na szowinizmie odrzuca klasyczne pojęcie demokracji, na rzecz tak zwanej „demokracji germańskiej”, którą rozumie jako przekazanie przez naród „niepodzielnej, absolutnej władzy nad sobą w ręce jednostki.”⁷² Nie rządy konstytucyjne większości poprzez sprawowanie władzy ustawodawczej za pośrednictwem obieralnych parlamentów, lecz despotyzm jednostki miał stać się wykładnią rządów faszystowskich. Faszyzm był zaprzeczeniem współczesnych zasad demokracji, które zdaniem autora czerpią swą siłę z ideałów moralnych chrześcijaństwa.⁷³ Ich fundamentem jest podmiotowość człowieka i zasada personalna, że jest on zawsze celem, któremu służy społeczeństwo, lecz nigdy środkiem. Pogardliwy i cyniczny stosunek faszyzmu do tak rozumianej demokracji jest „nawrotem do tego, co było rzeczą najgorszą w starożytnym pogaństwie.”⁷⁴

Rozpatrując ideologię faszyzmu Russell dostrzegł wiele wątków wspólnych z komunizmem. Zdaniem angielskiego autora, faszyzm odrzuciwszy to, co w marksizmie było ortodoksyjne, przejął od niego nie tylko antynacjonalistyczne widzenie świata na rzecz rasowego, ale również ideę planowania gospodarczego oraz wiarę w omnipotencję państwa. W przeciwieństwie jednak do komunizmu jego celem nie był internacjonalizm, lecz nazizm. Oba systemy dążyły do swych celów nie tyle poprzez reformy gospodarcze i administracyjne, co poprzez rządy totalitarne i terror polityczny. Obie opcje wykluczały pluralizm polityczny, odrzucając wizję wielowarstwowego społeczeństwa. Ich wspólnym punktem odniesienia był swoisty pragmatyzm, który wykluczał ze społeczności, tych którzy z jakichś względów byli nieprzydatni dla systemu. Ów ostracyzm polityczny w skali indywidualnej i społecznej przyjmował formę eksterminacji biologicznej⁷⁵. Otóż obie wizje ideologiczne – faszystowska i komunistyczna – stały się enklawą destrukcji, opierając się na zdeformowanej koncepcji człowieka, doprowadziły do zewnętrznego zniewolenia i ucisku społecznego. Nota bene warto podkreślić, iż w tym kontekście autor używa pojęcia „komunizm” wymiennie z pojęciem „socjalizm”, lecz nie synonimicznie.

Poprzez samowolę władzy – faszyzm – zdegradował człowieka do roli narzędzia, gdyż za pomocą socjotechniki zniewolił go intelektualnie – dopasowując do

⁷⁰ Tamże, s. 244.

⁷¹ Tamże, s. 341-342.

⁷² E. Grodziński, *Filozofia Adolfa Hitlera w Mein Kampf*. Warszawa-Olsztyn, s. 50.

⁷³ B. Russell, *Szkice sceptyczne*, s. 341-342.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże, s. 342.

wzorca ideologicznego lub umieszczając w obozie koncentracyjnym.⁷⁶ Rezultatem indoktrynacji było zastąpienie twórczej i niepowtarzalnej osobowości osoby, substytutem wyzutym z indywidualności i wrażliwości moralnej. Tak uformowany człowiek, będący przedmiotem permanentnej manipulacji sam stawał się zdolny do okrucieństwa. Osobowy wymiar człowieka został wyparty przez kolektywistyczny model indywiduum, które realizuje jedynie zinterioryzowane cele społeczne. Bowiemy własny rozwój osobowy poświęca na ołtarzu pseudowartości, usankcjonowanych przez sterroryzowane społeczeństwo. Prawdziwe cele ukryte za fasadą wzniosłych idei, sprokurowanych na użytek władzy – to stworzenie sprawnego aparatu ucisku, który przy pomocy państwa byłby w stanie zagwarantować dyktatorowi władzę absolutną. Taka jest „nieuchronna logika despotyzmu.”⁷⁷ Manipulacja autorytarnych rządów poprzez nacisk psychologiczny i skondensowane działania środków masowego przekazu oddziaływały na świadomość ludzką, tak jakby to był surowiec w procesie technologicznej transformacji – bezosobowej, reizującej człowieka. Całą swoją energię faszyzm ogniskował na degradacji jednostki, którą indoktrynował nie tylko po to, aby się biernie dostosowała do lansowanych wzorców, lecz aby ją trwale zdeformować duchowo i okaleczyć aksjologicznie na poziomie życia osobowego. Ostatecznie działalność faszyzmu zmierzała do realizacji w życiu społecznym, patologicznego mechanizmu utrwalania zła.⁷⁸ Okłamywanie i dezinformacja to zasady społeczne, które stały się istotą życia politycznego faszyzmu. Tak ekstremalne ujęcie zasad społecznego rozwoju eliminowało z pola widzenia ontologiczny i moralny wymiar człowieka.⁷⁹ Faszyzm był manifestacją iluzji światopoglądowej, która w dziejach ludzkiej myśli stanowi wyjątkowe szalbierstwo intelektualne. Faszyzm, patrząc na świat przez pryzmat swoich odhumanizowanych idei zniekształcił również pojęcie pracy. Jej aspekt personalny i moralny został zastąpiony przez kolektywistyczny ekonomizm. Formuła, którą zaproponował, pozbawiała osobę ludzką wszelkich praw politycznych oraz swobody wyboru miejsca pracy, co w praktyce oznaczało ukonstytuowanie współczesnej odmiany niewolnictwa. „Absolutyzmowi towarzyszyła zawsze w przeszłości jakaś forma niewolnictwa czy pańszczyzny.”⁸⁰ Russell swoją argumentację prowadzi konsekwentnie, stwierdzając, że dwie skrajne i na pierwszy rzut oka różne formacje polityczne – faszyzm i komunizm – mają się do siebie tak jak amoralizm i cynizm. Stawia on pomiędzy nimi znak równości, twierdząc, że przyczyniły się one do takiej eskalacji nieszczęścia, iż swym ogromem przyćmiły to, co do tej pory uważaliśmy za potworność.⁸¹

⁷⁶ Tenże, *Szkice sceptyczne*, s. 346-347.

⁷⁷ Tamże, s. 346-347.

⁷⁸ B. Russell, *Szkice sceptyczne*, s. 347-348.

⁷⁹ Tamże, s. 345.

⁸⁰ Tamże, s. 343.

⁸¹ B. Russell, *Human Society...*, s. 156.

Ludzka świadomość poszerzyła swój zakres o takie pojęcia jak: obozy koncentracyjne, obozy przymusowej pracy, eksterminacja, masowa zagłada, wyniszczenie biologiczne i bestialstwo.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, nasuwa się konkluzja, że z ust angielskiego myśliciela padły ważne zarzuty pod adresem industrializmu, który opierał się na redukcjonistycznym obrazie człowieka. Choć industrializm urzeczywistniał potencjał drzemiący w ontologicznej strukturze człowieka, to jednak doprowadził do dehumanizacji życia społecznego, szczególnie w kręgu cywilizacji łaćńskiej. Mimo, że angielski filozof uważał go za konieczny etap rozwoju ludzkości, to jego osąd był krytyczny, a akceptacja nigdy nie była bezwarunkowa. I to jest olbrzymią zaletą intelektualną Russella, że podejmował on próby obiektywnego i wolnego od przesądów wyjaśniania analizowanych przez siebie zagadnień.

W przekonaniu Russella każda forma totalitaryzmu jest zniewagą dla godności człowieka.⁸² Przemoc w życiu społecznym, jałowość w życiu kulturalnym i wynaturzony rytm politycznej działalności leżą u podstaw pustki duchowej zarówno komunizmu jak i faszyzmu. Oba modele były oparte na manipulacji, która wszechpiana w sam rdzeń polityki porażała życie całych społeczeństw. Komunizm i faszyzm stosowały propagandę, aby wywołać pożądane reakcje społeczne, upowszechniały również ideologiczne imaginacje, które zastępowały system moralnych i religijnych wartości. Oba systemy kaleczyły człowieka również na płaszczyźnie politycznej, eliminując z życia publicznego wolność, twórczość i prawdę. Natomiast na płaszczyźnie społecznej, poprzez długofalowe efekty zniewolenia, spowodowały bezmiar niewypowiedzianego cierpienia ludzkiego. Ocenę Russella potwierdza jeszcze dobitniej prawda faktów historycznych.

Tak więc dominujące modele społeczno-polityczne dwudziestego wieku zawiody oczekiwania angielskiego myśliciela, doprowadziły bowiem do odczłowieczenia życia społecznego. Jego krytyka współczesnej polityki jest pełna pesymizmu i nihilizmu. Z drugiej strony, analizy Russella demaskują mity, które w życiu politycznym uznawane były za rzeczywistość. Jednakże angielski myśliciel odżegnywał się od profetyzmu politycznego, opowiadając się za solidną teoretyczną analizą i krytyką. Jego głównym celem było przede wszystkim oczyszczenie teorii życia społeczno-politycznego z wszelkich iluzji i roszczeń do nieomyślności.

⁸² Por. J. Majka, *Filozofia społeczna*. Wrocław 1982, s. 195-200.

**BERTRAND RUSSELL AND MODERN MODELS OF POLITICAL
AND SOCIAL LIFE****Summary**

This article represents modern models of a political and social life one of the most well-known philosopher of our times. Bertrand Russell a lot of his attention has dedicated to the politics. He understood the politics as relations of domination and submission and the social activity which bases on values and virtues.

Russell exemplifies a political life to analyse three political patterns of a contemporary world: industrialism, communism and fascism. The author gives much attention to negative elements of these systems in the aspect of freedom, justice and values. One of the main arguments against communism and fascism is that they are systems which base on illusive ideologies and the false image of human being. Next industrialism in Russell's point of view is a political model which combines such elements as principles of *laissez-faire*, liberalism and individualism.

The author of *Principia Mathematica* affirms the method of a critical analysis and diagnosis. Also he rejects a prophetic point of view. In conclusion, according to Russell politics without ethics is leading to injustice, cruelty and totalitarianism.

Transl. by Edward Kuraciński